Nr. 198. Niedziela, 2 Września 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza **3000 Mp.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

O Wschodnie Kresy.

Lwów, 1. września.

Z Warszawy sygnalizowano nam, że Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło w dniach ostatnich do uzdrowienia administracji Kresów Wschodnich. Zaczęto od Województwa Wołyńskiego, by z kolei wejść na teren Województw białostockiego i poleskiego. Początek został więc zrobiony, a fakt to w ewolucji spajania Wschodnich Kresów z Macierzą pierwszorzędnego znaczenia. Dobra i sprawna administracja, traktująca bezstronnie i przedmiotowo wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, pamiętająca jednak równocześnie, że żyjemy w Państwie Polskiem, że więc i interesy polskie muszą być w każdej jej działalności główną myślą przewodnią — może zdziałać dobrego bardzo wiele.

Obok administracji wysuwają się na plan pierwszy dwa jeszcze postulaty: Kościół i szkoła. Tekę Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dzierży mąż, który pracując długi szereg lat wśród nas we Lwowie, poznał doskonale potrzeby Wschodnich Kresów i zechce niezawodnie, w miarę rozporządzalnych środków, uczynić im zadosyć. Nawet Ministerstwo skarbu, mimo koniecznej akcji oszczędnościowej, winno pas ten przygraniczny traktować w sposób niecoodmienny, hojniejszą dłonią popierać to, co w przyszłości wyda owoce nieocenione.

Głośne są skargi na niedostateczną liczbę kościołów rzymsko-katolickich na Kresach Wschodnich: jeszcze głośniejsze na brak księży. Jeden kapłan obsługiwać musi z konieczności kilka parafii, więc i służba Boża cierpi na tem niepomiernie. Anormalne takie stosunki muszą należeć jak najrychlej do niepowrotnej, pyłem zapomnienia okrytej przeszłości. Między słupy i kopce graniczne przesiąka do nas jad trucizny, którą nieprzebierające w środkach walki sowiety pragnęłyby zarazić przedewszystkiem Kresy, a w następstwie wewnętrzne prowincje Państwa Polskiego. Ludność kresowa, poznawszy już dodatnie strony unormowanych warunków życia broni się przed tym naporem dotychczas skutecznie, konieczną rzeczą jednak jest posłać tam jak najwięcej ideowych kapłanów, którzy mogliby służyć parafianom swoim zdrową radą, otuchą i pomocą.

Obok ideowego kapłana wyruszyć winien na Kresy Wschodnie ideowy nauczyciel, odczuwający odpowiedzialność, jaka ciąży na jego barkach. Szkoła polska, ta oaza polskości i kultury zachodniej, takich więc placówek oświaty winno powstać w pasie przygranicznym jak najwięcej. Każdy grosz, wyrzucony na cel tak piękny i pożyteczny, przyniesie oprocentowanie lichwiarskie, nie skąpmy go więc, a następne pokolenia błogosławić będą temu, który zdolnym okaże się sięgać wzrokiem w przyszłość odleglejszą, poza najbliższe jutro.

Kresy Wschodnie stanowią naszą straż przednią, chroniącą Państwo przed groźnym zalewem, wrogim wszelkiej kulturze i praworządności. Misja to zaszczytna wielce, lecz i odpowiedzialna bardzo. Czuć więc one muszą, że za niemi stoi, ocenia odpowiednio ich trud całe polskie społeczeństwo, a jako tegoż emanacja — Rząd Polski.

Do Rządu też zwracamy się z bardzo gorącym apelem, by specjalną pieczą otoczył Wschodnie Kresy

— mrc. —

Około planu rekonstrukcji gabinetu.

Konferencja w Belwederze. — Zwłoka w podpisaniu nominacji nowych Ministrów. — Przyczyna dymisji Min. Lindego. — Sprawa teki Ministra robót publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. września.

(J). Prezes Ministrów Witos przybył wczoraj wieczorem do Belwederu i odbył z Prezydentem Rzeczypospolitej Wojciechowskim dwugodzinną konferencję, w czasie której przedłożył Prezydentowi do podpisu szereg nominacji na stanowiska ministerjalne. Jak donosi „Kurjer Poranny", Prezydent Wojciechowski na razie nominacji tych nie podpisał, jednak według wiadomości podanych przez „Kurjer Polski", podpisu ich oczekiwać należy w ciągu dnia dzisiejszego. „Kurjer Poranny" donosi przytem, że dymisja p. Lindego nastąpiła z tego powodu, iż nie zgodził się on na osobę proponowanego mu rzekomo doradcy finansowego. Tenże „Kurjer Poranny" zaznacza w końcu, jakoby p. Bryl nie przyjął ofiarowanej mu teki Ministra robót publicznych i wyjechał nagle do Lwowa. Natomiast „Kurjer Polski" podaje, że w mianowaniu p. Bryla na stanowisko Ministra zaszły jakieś trudności, których dziennik ten nie wymienia.

Do stronnictwa „Piasta" nie wstąpili.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. września.

(J). „Kurjer Polski" donosi, jakoby wiadomość o wstąpieniu do stronnictwa „Piasta" pp. Ministra Darowskiego i Wiceministra Strassburgera była nieprawdziwa. Dyrektor departamentu Ministerstwa przemysłu i handlu Henryk Tennenbaum stwierdza w pismach porannych, że doniesienie o jego wstąpieniu do stronnictwa „Piasta" jest nieprawdziwe.

Zmiana w planach podróży Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. września.

(J). „Kurjer Poranny" podaje, jakoby Prezydent Rzeczypospolitej zaniechać miał podróży do Lwowa i na Huculszczyznę. Ma to być rezultatem wczorajszej konferencji z Premjerem Witosem.

Przed wznowieniem prac komisji Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 31 sierpnia.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpocznie posiedzenia w dniu 10 września. Na porządek dzienny wchodzi dyskusja nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników państwowych oraz projekt ustawy emerytalnej. Referentem jest sen. Buzek.

Program prac Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31 sierpnia.

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzpltej komunikuje, że w dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spały, gdzie bawił na letnich wywczasach. Z powodu nagromadzenia się spraw państwowych w ciągu dwumiesięcznej nieobecności Pan Prezydent skrócił czas swego pobytu w Lublinie, gdzie zamierzał wyjechać dnia 2 września oraz odroczył podróż do Lwowa. Po powrocie z Chełma odbędzie się w Belwederze pod przewodnictwem Pana Prezydenta posiedzenie Rady Ministrów, zwołane w celu omówienia ważniejszych spraw skarbowych oraz przedyskutowania ważniejszych projektów, dotyczących naprawy skarbu. Dnia 9 września Pan Prezydent uda się do Kalisza na Zjazd byłych wychowańców miejscowego gimnazjum państwowego. O terminie dalszych wyjazdów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Nie 52, lecz 72·08 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. września.

(J). Komisja do badania wzrostu drożyzny, stwierdza na podstawie szeregu zestawień, że drożyzna w ciągu miesiąca sierpnia w stosunku do lipca wzrosła o 72.08 proc., nie zaś o 52%, jak podały niektóre pisma warszawskie.

Dobre wyniki żniw.

Wywiad z dyr. Przybysławskim.

Żniwa już ukończone. — Pomyślne omłoty próbne. — Zbiór ziemniaków zapowiada się dobrze. — Siana będzie dość. — Mamy bogactwo zboża, a drożyzna rośnie!

Lwów, 1. września.

(mc) Dyrektor Banku Ziemian p. Kazimierz Przybysławski udzielił nam uprzejmie informacji o wynikach ukończonych właśnie żniw w Małopolsce Wschodniej. Wieści te brzmią pocieszająco, ale zarazem rzucają właściwe światło na powody dzisiejszych orgii drożyźnianych, które wobec bogatych urodzajów ustaćby powinny. Oto co mówi nasz informator:

Żniwa w Małopolsce Wschodniej są zupełnie ukończone i wypadły naogół bardzo szczęśliwie. 90% zbiorów znajduje się już pod dachem lub w stertach — reszta, zebrana w snopy, zdobi jeszcze tu i ówdzie ścierniska.

Zbiory rokują dobre wydatki z omłotów — n. p. próbne omłoty pszenicy wykazują 8—10q z morga. Żyto obrodziło słabiej, próbne omłoty dały 6—8q z morga. Rośliny okopowe rozwijają się pięknie i wobec trwającej pogody jest uzasadniona nadzieja pomyślnego sprzętu. **Zbiór siana wypadł naogół niezwykle dobrze** — zapewniona więc pasza na zimę rokuje dobre warunki utrzymania bydła. Zbiory tegoroczne dały znacznie lepszy rezultat niż w roku ubiegłym, bo o 25% więcej.

Siewba ozimin rozpoczęta — w niektórych okolicach, np. w powiecie horodeńskim uskarżają się ziemianie na trwającą posuchę, która mogłaby wyszkodzić normalnym obsiewom, jak przed rokiem długotrwałe deszcze.

Wobec dobrych urodzajów i spadających z dnia na dzień w wysokim stopniu cen zboża, wydaje się niepojętym wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, która tak strasznie daje się odczuwać w miastach.

Min. Głąbiński o ustawodawstwie szkolnem i „numerus clausus".

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31. sierpnia.

P. Min. wyznań rel. i ośw. publ. Głąbiński w wywiadzie z przedstawicielem „Rzeczypospolitej" oświadczył w sprawie kodyfikacji ustaw szkoln. i „numerus clausus" między innemi co następuje: Ustawodawstwo szkolne jest ubogie i pod wielu względami niewystarczające. Składa się na nie zaledwie kilka ustaw zasadniczych. Dotkliwie daje się odczuwać brak ustaw o organizacji władz szkolnych i organizowaniu samorządów szkolnych, dalej ustawy o wychowaniu przedszkolnem, o oświacie pozaszkolnej, ustaw o szkołach powszechnych średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Nie ma wreszcie pragmatyki nauczycielskiej. Ministerstwo wyzn. i ośw. publ. ma przygotowany projekt pragmatyki dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących. Przygotowuje się projekt ustawy o szkołach średnich ogólnokształcących. Co do ustawy o szkołach powszechnych, to nie może ona być jeszcze opracowana. Na najbliższą sesję sejmowa przygotowanych będzie kilka projektów ustawowych. Co do „numerus clausus", to ten istnieje prawnie na podstawie ustawy z dnia 13. lipca 1920 r. o szkołach akademickich, mianowicie na zasadzie art. 80 ustawy Rada wydziałowa Uniwersytetu „ma prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów za zgodą Min. wyzn. rel. i ośw. publ.". Wobec z jednej strony ogromnego napływu studentów do uniwersytetów, a z drugiej strony wobec szczupłości miejsc w pracowniach, Rady wydziałowe muszą z konieczności ograniczać liczbę słuchaczów, przyjmując jedynie tyle, ile dany wydział pomieścić może. Niezależnie od projektowanej ustawy, która w komisji oświatowej została uchwalona większością głosów, zawiadomiłem rektoraty wszystkich uniwersytetów, że zgadzam się na wprowadzenie przez Rady wydziałowe numerus clausus w myśl ustawy z dnia 13. lipca 1920 r. Rady wydziałowe mają swobodę wprowadzania ograniczeń wedle istotnej potrzeby i swego uznania.

W nastroju wojny.

Odpowiedź Grecji na ultimatum włoskie. — Włochy trwają przy pierwszych warunkach. — Przygotowania do wojny. — Żałoba. — Oblężenie Korfu. — Wrażenie w Paryżu i Londynie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 31. sierpnia.

Odpowiedź grecka na notę włoską została wczoraj wieczorem doręczoną poselstwu włoskiemu. W odpowiedzi rząd grecki wyraża przekonanie, że twierdzenie, jakoby rząd ateński ponosił odpowiedzialność za ciężką obrazę, jakiej dopuszczono się w stosunku do Włoch, jest niesłuszne. Rząd grecki oświadcza że nie jest w możności przyjąć warunków podanych w paragrafach 4, 5 i 6 włoskiej noty werbalnej, ponieważ żądania te sprzeciwiają się honorowi i zasadzie suwerenności, Grecja godzi się na wyrażenie w sposób oficjalny swego ubolewania, na oddanie honorów fladze włoskiej, na urządzenie w trzech świątyniach greckich nabożeństwa żałobnego w obecności przedstawicieli rządu greckiego, godzi się na oddanie honorów wojskowych w czasie eksportacji zwłok ofiar mordu oraz na dopuszczenie oficerów włoskich do udziału w komisji śledczej. Odpowiedź wyraża nadzieję, że rząd włoski oceni ducha pojednawczości i gotowość do udzielenia zadośćuczynienia.

Rząd włoski uznał odpowiedź grecką za nienadającą się do przyjęcia i powziąć co do tego dalsze postanowienia.

Mussolini odbył naradę z min. spraw zagranicznych z udziałem kilku oficerów ministerstwa wojny. Rząd włoski wysłał do swych zastępców zagranicą szczegółowe instrukcje o charakterze tajnym.

Według ostatnich informacji, 47 pułk piechoty otrzymał rozkaz trzymania się w pogotowiu.

W ministerstwie wojny prowadzi się gorączkowe prace w związku z krokami rządu. Jak donoszą z Neapolu i Tarentu zmobilizowano całą flotę włoską, rząd wydał ostry zakaz zamieszczania jakichkolwiek informacji o ruchach wojsk.

Prasa włoska stanowczo potępia i odrzuca wszelką chęć prasy greckiej przerzucenia ciężaru winy na Albańczyków, uważając usiłowania te za insynuacje, inspirowaną przez rząd grecki.

W całych Włoszech ogłoszono żałobę. Żałobę najuroczyściej obchodzono w Florencji, Palermo i Albanie jako miejscach urodzenia zamordowanych oficerów. Flagi opuszczono do połowy masztów, widowiska i zabawy odwołano. W kościołach odprawia się nabożeństwa żałobne. Czynione są przygotowania do uroczystego pogrzebu.

Ateny, 31. sierpnia.

Francuski charge d'affaires Arricourt wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych w imieniu mocarstw reprezentowanych w Radzie ambasadorów notę dotyczącą zamordowania członków misji włoskiej. Nota utrzymana jest w tonie poprawnym.

Ateny, 31. sierpnia.

Dziś poseł włoski wręczył w ministerstwie spraw zagr. nową notę rządu włoskiego. Nota oświadcza, że rząd włoski uważa odpowiedź grecką jako odrzucenie żądań włoskich i wobec tego wydał rozkaz wylądowania na Korfu wojsk włoskich. Grecki min. odpowiedział, że zajęcie terytorium państwa niepodległego nie może być inaczej uważane, jak tylko za akt wrogi i zupełnie nieusprawiedliwiony, gwałcący jawnie zobowiązania przyjęte przez Włochy. Rząd grecki polecił swym przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą, aby u mocarstw zaprotestowali przeciw włoskiej akcji. Równocześnie podaje komunikat grecki, że flota włoska ostrzeliwała miasto Korfu, pozostające na mocy traktatu z roku 1894 pod gwarancją mocarstw. Grecja chociażby mogła odpowiedzieć na ten akt włoski wolała zwrócić się do Ligi narodów jako instytucji stojącej na straży niepodległości i suwerenności wszystkich krajów. Jeżeli interwencja Ligi byłaby bezskuteczną Grecja — kończy oficjalny komunikat doprowadzona do rozpaczy będzie musiała się bronić przeciw inwazji włoskiej.

Paryż, 31. sierpnia

Grecki charges d'affaires wyraził Radzie ambasadorów ubolewanie rządu greckiego z powodu mordu dokonanego na włoskich członkach komisji delimitacyjnej.

„Echo de Paris" donosi, jakoby flota angielska, stojąca koło Malty miała otrzymać rozkaz udania się na wody greckie.

„Matin" podaje, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów przedstawiciel Anglii wystąpił przeciw postępowaniu Mussoliniego wobec Grecji, zaznaczając, że naruszył on kompetencje Rady ambasadorów.

Londyn, 31. sierpnia.

W kołach angielskich uważają, że żądania włoskie wystosowane z powodu zamordowania misji włoskiej do rządu greckiego są zbyt porywcze i surowe.

Mimo, że prasa angielska jest szczerze oburzona z powodu morderstwa dokonanego na misji włoskiej, przyjęła ona jednakże żądanie włoskie z wielkiem zdziwieniem.

Senator De Monzie o Rosji sowieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 31 sierpnia.

Senator francuski De Monzie podzielił się ze współpracownikiem „Journal de Pologne" wrażeniami z pobytu swego w Rosji. De Monzie oświadczył, iż miał możność przyjrzenia się swobodnie stosunkom w Rosji. Życie w tym kraju wraca do równowagi szybko. Poseł polski w Moskwie p. Roman Knoll — oświadczył de Monzie — wyraził zdanie, iż zainteresowanie i ruchliwość francuska może zwrócić się z pełną intenzywnością w kierunku do Rosji nie przynosząc uszczerbku współpracy polsko-francuskiej.

Konferencja Min. Seydy z senatorem De Monzie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31 sierpnia.

Sen. De Monzie bawi w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy do Paryża. Wczoraj min. Seyda przyjął go na dłuższej audjencji.

MAURICE LEBLANC. 73)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Dokąd się zwrócił?

— [illegible] do kaplicy w Faouët w pobliżu miejsca, w którem go pani martwym znalazła.

— Z czyjej mógł paść ręki — — jak pan sądzi?

— Dla mnie jest pewnem, że nici tej również zbrodni skupiają się w ręku tych, którzy porozumiewali się z sobą z pomocą znaków, rozsianych wzdłuż drogi — tych, którzy tu żyją, ukryci w podziemiach i którzy działają w celu niezrozumiałym dla mnie, lecz dla nich jasno wytkniętym.

— Tych, również którzy was obu uwięzili: Frania, a w konsekwencji i pana?

— Tak — i którzy w ślad za tem odegrali rolę nasze, przebrawszy się w zabrane nam w tym celu suknie.

— A to po co?

— Zapewne, by łatwiej przedostać się na Opactwo, lub zmylić ślad na wypadek, gdyby się im nie powiodło.

A czy od czasu, jak pan w ich mocy zostaje, nie widział ich pan nigdy?

— Widziałem tylko, a raczej udało mi się dostrzedz jakąś kobietę. Przychodzi ona tylko nocą. Przynosi mi posiłek, rozluźnia więzy, pętające mi nogi, uwalnia ręce z powrozów — i wraca w dwie godziny potem.

— Czy mówi z panem?

— Raz jeden ozwała się tylko: było to w pierwszą noc mego zamknięcia. Powiedziała mi głosem stłumionym, że jeślibym chciał krzyczeć, lub wzywać ratunku, czy też próbował uciekać, zemszczą się za mnie na Franiu.

— Lecz przecie w chwili napadu — nie mógł pan rozróżnić?...

— Nic — i nikogo. Tyle wiem o tem wszystkiem co i Franio.

— Czy nic nie wskazywało wpierw, że napad taki wogóle grozić może?

— Nic — i nikogo. Tyle wiem o poczta przywiozła panu d'Hergemont bardzo ważne listy, odnośnie do poszukiwań, jakie pod wpływem złowróżbnych przeczuć Maguennoc'a, bądź co bądź nie na samej fantazji opartych, zaczął tem żywiej prowadzić podówczas. Jeden z tych listów, pochodzący od starego arystokraty i właściciela ziemskiego w Bretonji, znanego z swych rojalistycznych przekonań, zawierał ciekawy dokument, jaki pan ten był znalazł w archiwach rodzinnych: mianowicie, dokładny plan podziemnych grot wyspy Sarek, w których za czasów I-ej Republiki kryły się kadry powstańcze Szuanów. Oczywiście, są to właśnie te same krypty Druidów, o których mówią tutejsze podania. Plan ten wskazywał wejście od strony Czarnych Ugorzysk — Czarnych Land — a nadto podawał rozkład obu piątek, zakończonych każde celą tortury. Franio więc i ja — wybraliśmy się na poszukiwania, że zaś plan był dokładny, dotarliśmy na miejsce i właśnie w drodze powrotnej zostaliśmy obaj osaczeni.

— A czy od tego czasu nic pan zaobserwował nowego?

— Nic.

— Lecz przecie: Franio wspomina wyczekuje... Ktoś — jakoby — nał mi coś o jakiejś pomocy, który przyrzekł był przybyć tu z odsie nie zaobserwował nowego?

— Ach, to dziecińство, ot, fantazja Franeczka: łączy się to właśnie z drugim listem, który dnia tego p. d'Hergemont odebrał.

— Cóż to za list?

Stefan nie odpowiedział odrazu. Miał pewne poszlaki, że ktoś go z poza drzwi śledzi. Zbliżywszy się jednak do okienka, nic spostrzegł za drzwiami nikogo.

— Jeżeli pomoc jakaś wogóle przyjść może, niechaj pospiesza. Mogą tu być lada chwila.

— Więc przecież niewykluczoną jest interwencja.

(C. d. n.).

Obecna sytuacja w Grecji.

Lwów, 31 sierpnia.

(N-I) Od września 1922 roku żyje Grecja znowu pod rewolucyjnym rządem. Pobita w Małej Azji armja grecka została na nowo wyekwipowaną. Około półtora miljona uchodźców greckich z Małej Azji znalazło w Grecji pomieszczenie. W zakresie redukcji urzędników poczyniono znaczne postępy, do 1. lipca zredukowano 1/5 urzędników. Śmierć króla Konstantyna i usunięcie się Venizelosa z czynnej polityki stworzyło pomost pomiędzy dotychczas zwalczające się obozy polityczne w kraju. Głównym czynnikiem do pogodzenia się obu dotychczas zwalczających się grup t. zw. partji ludowej i liberalnej stanowi wspólna wola wprowadzenia ładu i porządku do ciężko dotkniętego przejściami wojennemi kraju.

Prasa zajmuje się żywo kwestją, czy godzina proklamowania republiki jest już bliska, albowiem większa część armji wypowiada się stanowczo za republiką.

W zakresie polityki gospodarczej i finansowej zarządzono cały szereg nowych podatków, wydatki państwowe zredukowano do minimum. Energiczna i celowa polityka wywozowa podziałała bardzo dodatnio na kurs drachmy greckiej. Za funt szterlingów płacono niedawno 450 drachm, dzisiaj nie więcej, jak 130 drachm. (Ostatnio konflikt grecko-włoski znowu podniósł kurs funta na 275 drachm.) W zakresie reformy agrarnej poczyniono znaczne postępy. Drożyzna w stosunku do roku 1914 wzrosła 7-miokrotnie podczas gdy w kwietniu indeks drożyźniany wynosił jeszcze 14-krotnie w stosunku do 1914 roku.

Przywódcy obecnej rewolucji pułkownik Plastiras i admirał Hadjikyriakos zdecydowani są w najbliższym czasie rozpisać nowe wybory by tem samem dać państwu prawną reprezentację. Jak się dalsze losy potoczą w Grecji, trudno dzisiaj przewidzieć. Faktem niezaprzeczonym jest, że obecny groźny konflikt z Włochami przynajmniej dla ludności greckiej wybuchł niespodziewanie.

Ze spraw Rosji sowieckiej.

Rocznica zamachu na Lenina. — Charakterystyczna nominacja Synodu. — Ze Zjazdu likwidacyjnego mienszewików.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 31. sierpnia.

Zinowiew i Radek wystąpili z wielkimi artykułami z okazji 5-letniej rocznicy zamachu na Lenina. Obaj podnoszą, że w ciągu ubiegłych 5-ciu lat ustrój sowiecki ugruntował się w Rosji i dzięki temu uniezależnił się od jednostek.

Synod mianował zarządzającym wszystkimi cerkwiami prawosławnymi zagranicą metropolitę Jewdekina. Przebywający w Moskwie przedstawiciele wschodnich patrjarchów konstantynopolitańskiego i aleksandryjskiego metropolici Jakób i Paweł oświadczyli, że uznają synod za jedyny organ władzy cerkwi rosyjskiej, a patrjarchę Tichona nigdy nie uznawali i uznać nie myślą.

Na zjeździe likwidacyjnym mienszewików w Tyflisie Nurmaniszwili zupełnie niespodziewanie oświadczył w imieniu centralnego komitetu, że cały zjazd zorganizowany został przemocą i pod naciskiem czerezwyczajki. Grupa mienszewików, solidaryzując się z N., starała się zjazd zerwać. Przeciwstawiła się jednak lewica komunistyczna z przywódcą Czumburice.

Forma spłaty podatku majątkowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31. sierpnia.

W związku z wchodzącą już w życie ustawą o podatku majątkowym, Ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdogodniejszą formą wpłaty, którą Ministerstwo skarbu tak ze względów technicznych, jak i w interesie płatników usilnie zaleca, jest wpłacanie tego podatku zapomocą specjalnych blankietów nadawczych P. K. O., które Ministerstwo skarbu umyślnie na cel powyższy dla płatników sporządziło. Blankiety te otrzymać będzie można w każdym urzędzie pocztowym, przyczem płatnicy będą mieli tę korzyść, że wypełniwszy dokładnie blankiet na wpłaconą kwotę, otrzymają część blankietu (potwierdzenie dla wpłacającego), który zawiera wszelkie istotne znamiona potwierdzenia wpłaconego podatku i mieć będzie wobec władz skarbowych charakter i walor urzędowego pokwitowania.

O przydział węgla dla miast.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września.

(J). Nadzwyczajny Komisarz drożyźniany Bajda odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu górniczego w sprawie przydziału dla miast węgla po cenach unormowanych. Konferencja nie dała wyniku, gdyż przedstawiciele przemysłu górniczego uważali się za nieprzygotowanych do udzielenia zobowiązujących odpowiedzi.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 31 sierpnia.

W dniu dzisiejszym otwartą została pod przewodnictwem b. Ishii'ego 26-ta sesja Rady Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie poświęcone zostało ustaleniu porządku dziennego w kwestji, które obejmują wszystkie wielkie sprawy mające być przedmiotem dyskusji zgromadzenia Ligi Narodów, oraz cały szereg spraw gdańskich i sprawy dotyczące okręgu Saary. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady, z wyjątkiem delegata włoskiego Salandry. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi zajmowano się sprawą mniejszości narodowych w Estonji.

Umowa kolejowa polsko-czeska zostanie poddana rewizji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. września.

(J). Jak słychać, Rząd Polski zamierza poddać zasadniczej rewizji umowę kolejową polsko-czeską, zawartą w marcu 1920 r., a dotychczas przez Sejm nie ratyfikowaną.

Komisje społeczne do walki z drożyzną.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 31 sierpnia.

Ministerstwo spraw wewn. przedsięwzięło inicjatywę powołania do życia komisji społecznych do walki z drożyzną, które powstać mają na całym obszarze Rzeczypospolitej. Wojewodowie otrzymali polecenie aby na terenie swych województw akcję tę zorganizowali. W Warszawie akcję przeprowadza komisarz rządu Beczkowicz, który w tym celu na poniedziałek 3 września zaprosił przedstawicieli rządu, stowarzyszeń spółdzielczych oraz organizacji społecznych.

Opieka państwowa nad inwalidami i sierotami wojennemi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31 sierpnia.

Min. Pracy i Opieki społecznej, wojskowości i skarbu wydały szereg rozporządzeń normujących opiekę państwową nad inwalidami i sierotami wojennymi po poległych lub zmarłych w czasie wojny.

Enuncjacja Galwanauskasa.

Program polityczny Litwy. — Opór w sprawie Kłajpedy. — „Wilno dotąd jeszcze nie jest oswobodzone.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 31. sierpnia.

Na otwarciu kowieńskiej wystawy rolniczej prezydent ministrów Galwanauskas wygłosił wielką mowę polityczną, która w skróceniu brzmi jak następuje: Dla utrwalenia niepodległości Litwy należy postarać się o dobry aparat administracyjny, dobrze uzbrojoną armję i harmonję polityczną. Co się tyczy kwestji mniejszości narodowych na Litwie, to powinne one otrzymać prawa samorządowe, które jednak nie mogą kolidować z interesami państwa. W stosunkach z innemi państwami Litwa będzie zawsze popierała te państwa, które będą dążyć do utrzymania pokoju. Litwa jest zainteresowana w tem, aby idea Ligi narodów weszła w życie. Sprawa Kłajpedy w rzeczywistości jest już rozwiązana, port kłajpedzki znajduje się faktycznie w ręku litewskim, lecz z niektóremi ważnemi państwami Litwa nie doszła jeszcze do porozumienia w sprawie Kłajpedy. Wobec tego Litwa po-

---

MICHAŁ ROLLE.

Pod znakiem Orła i Pogoni.

(Szkice historyczne Henryka Mościckiego. Wydanie drugie zmienione. Lwów. Książnica polska Tow. Naucz. szkół wyższych. Lwów 1923)

Lwów, 1. września.

Henryk Mościcki należy do nielicznego — przyznajmy to otwarcie — grona historyków polskich, posiadających obok wiedzy naukowej, talent literacki. Z dawniejszych celowali pod tym względem Szajnocha, Dr. Antoni J. i Kubala; z żyjących celuje przedewszystkiem Szymon Askenazy.

Nie uwłacza to bogatej plejadzie tych innych, których dzieła stanąć mogą niejednokrotnie obok prac najwybitniejszych zagranicznych potentatów myśli, niemniej przeto każe im zadowalać się gronem czytelników, może wybranem, lecz ściśle ograniczonem, gdy tymczasem szkice Henryka Mościckiego cieszyć się muszą uznaniem i poczytnością w najszerszych kołach polskiej inteligencji, której opowiedzą wiele rzeczy ciekawych, nierzadko mało lub zupełnie jej nieznanych.

Zbiór „Pod znakiem Orła i Pogoni", to nie zlepek przypadkowy, ale cykl szkiców, związanych tą samą myślą przewodnią, składających się na pełny i wyrazisty obraz społeczeństwa polskiego w dawnych gubernjach litewskich.

Już pierwsza rozprawa p. t. Litwa i Korona w epoce porozbiorowej, wprowadza czytelnika w odpowiedni krąg myśli autora, stwierdzającego, że obie te siostrzyce dążyć stale i konsekwentnie do nierozdzielnego współżycia, że domagał się tego nietylko wzajemny, tylokrotnie krwią serdeczną stwierdzany sentyment, ale i wspólny interes. Korona kocha Litwę i potrzebuje jej do mocarstwowego stanowiska w rzędzie państw europejskich; Litwa bez Korony stałaby się pastwą molocha rosyjskiego. Zresztą związana jest ona z Polską tysiącznymi węzłami; dała jej całą plejadę mężów, przewodzących narodowi, od Tadeusza Kościuszki i Adama Mickiewicza poczynając, na Józefie Piłsudskim (na razie) kończąc.

Fanatyczna nienawiść wzniosła przeciwko nam na Litwie prawdziwy mur uprzedzeń. Szkalowano nasze dzieje, triumfy, zwłaszcza epokę życia porozbiorowego. My jednak przenigdy nie wyrzekniemy się tutaj zdobyczy polskiego pługa, ni mowy Mickiewicza, ni testamentu Słowackiego.

Kwestja żydowska staje się w państwie rosyjskiem zagadnieniem ważnem dopiero pod koniec XVIII. stulecia, po przyłączeniu ziem polskich z liczną ludnością żydowską. Kilka ciekawych rysów do tej sprawy znajdujemy w omawianej pracy Mościckiego. Najwięcej stosunkowo miejsca poświęcił jednak autor sprawie włościańskiej na Litwie w pierwszej ćwierci ubiegłego wieku wykazując zabiegi szlachty miejscowej dążącej do ulżenia doli ludu wiejskiego i bezustanne przeszkody rządu rosyjskiego.

Po drobiazgu, malującym ciężką dolę Polaków w niewoli rosyjskiej w r. 1812, znajdujemy w książce Mościckiego kilka niezwykle zajmujących szkiców do historji tajnej i patrjotycznych zamierzeń młodzieży wileńskiej. Na plastycznie podmalowanem tle występują sylwetki młodych męczenników idei obok takich postaci, jak senator Nowosilców i rektor Pelikan. Zwłaszcza do charakterystyki tego ostatniego dorzucił autor sporo rysów wprost odrażających. Memorjały wileńskiego przewodnika młodzieży o profesorach-kolegach o ich nielojalności względem zaborczego rządu przejmą naszą głębokim wstrętem i dowodzą zarazem, do jakiego stopnia upodlenia dojść może człowiek dla orderu i marnej karjery.

Sympatyczny obrazek p. t. „Guwerner Słowackiego", a był nim poeta Józef Massalski, uzupełnia ten wielce interesujący zbiorek. Przeczyta go — jak już wzmiankowaliśmy — wielu, przeczyta z niesłabnącem zajęciem.

wínna się bronić przeciw projektom, które państwa te przedstawiają. Litwa uczyni wszystko, aby obronić się od zamachu na jej niepodległość. Wreszcie zaznacza Galwanauskas: **należy pamiętać o tem, że stolica Litwy Wilno dotąd nie jest jeszcze oswobodzona.** Prasa litewska uzupełnia tę mowę tem, że jest ona formalnem odrzuceniem francuskiego projektu statutu Kłajpedy. Ustęp w sprawie mniejszości narodowych został wywołany faktem, że na terenie Ligi narodów rozważana jest obecnie sprawa mniejszości narodowych.

Z sowieckiej Ukrainy.

Wykrycie organizacji powstańczej na Połtawczyźnie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Łuck, w sierpniu.

W drugim tygodniu sierpnia wykryto w Połtawie tajną organizację Ukraińców. Organizacja funkcjonowała bardzo sprawnie a miała na celu wywołanie ogólnego, przeciw bolszewickiego powstania. Organizacja ta była rozszerzona także w miejscowych oddziałach czerwonej armji.

W związku z tem przeprowadzono w Połtawie liczne aresztowania wybitnych Ukraińców a oprócz tego zwolniono licznych komendantów poszczególnych oddziałów bolszewickiej armji, zarzucając im milczące tolerowanie i nieprzeciwdziałanie przeciwpaństwowemu tajnemu ruchowi.

Wieści z Niemiec.

O zaniechanie biernego oporu. — Zarządzenia walutowe. — Represje wobec spekulantów. — Ofiary zatrucia mięsem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 31. sierpnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawę stopniowego zaniechania biernego oporu na terenie okupowanym, oraz kwestję ewentualnego powrotu do Niemiec b. następcy tronu.

Dziś opublikowano rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie oddawania walut i dewiz zagranicznych.

Policja dokonała wczoraj rewizji u licznych handlarzy walutowych w Berlinie. Aresztowano 692 osoby, z których 87 zatrzymano w areszcie. Skonfiskowano znaczną ilość dewiz.

Po spożyciu mięsa końskiego w miejscowości Lande zachorowało na trychinozę przeszło 50 osób. Kilka zmarło.

Z kongresu metapsychicznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31 sierpnia.

Kongres metapsychiczny trwa w dalszym ciągu, przynosząc wiele materjału, nad którym wywiązuje się bardzo intenzywna dyskusja. Wczoraj był dzień angielski, t. zn że referaty wygłoszono w języku angielskim, a przewodniczył kongresowi prof. Murphy. Najważniejszy był referat o obecnym stanie fotografji psychicznej. Na zakończenie przemawiał prof. Alwaty z Upsali o psychologji i fizjologji transy. Dziś wygłoszone będą referaty w języku niemieckim, jutrzejszy zaś dzień spędzą członkowie kongresu na wycieczkach w okolice Warszawy.

Szkolnictwo ludowe w Rosji sow. przed zagładą.

Niszczycielskie skutki budżetowych oszczędności. — Interesująca krytyka Łunaczarskiego. — Rosja pogrąży się znowu w odmętach ciemnoty.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze pol.-sow., 29. sierpnia.

(E). W związku z powziętym ostatnio przez rząd sow. planem osiągnięcia „równowagi budżetowej", sow. komisja budżetowa dokonała radykalnych skreśleń w budżecie komisarjatu oświaty, w myśl planu bowiem „każdy resort, nie wyłączając i szkolnego, **musi przejść na „samoopłacalność".** W praktyce wyrazi się to w ten sposób, że **większość istniejących szkół ludowych zostanie zamknięta** i to już w najbliższej przyszłości.

Perspektywa ta wywołała ogólne oburzenie. Wspomniany plan wywołał ponadto krytykę ludowego komisarza oświaty, Łunaczarskiego. W przedłożonem przezeń specjalnem sprawozdaniu Łunaczarskij stwierdza, iż wobec skreślenia kredytów państwowych już począwszy **od 1. września** w obwodzie Uralu zamyka się **60% wszystkich szkół,** na Kaukazie ten los czeka połowę szkół, w Rosji centralnej ma zniknąć *37% sieci szkolnej,* w północno-zachodniej Rosji — czwarta część itd. Przy obecnych stosunkach w Rosji — motywuje Łunaczarskij swe wywody — większość dzieci w wieku szkolnym dotychczas pozostawała bez wszelkiej wiedzy i nawet początkowego wykształcenia, nasza najnowsza „polityka redukcji budżetu szkolnego jest wprost zabójczą i bezprzykładną dla całej naszej przyszłości rewolucyjnej". Równocześnie podkreślił Łunaczarskij całą bezpodstawność przypuszczenia, że utrzymywaniem szkół zaopiekują się lokalne organizacje i związki. W najlepszym wypadku — stwierdził ludowy komisarz oświaty — z lokalnych środków uda się zachować jedną piątą część skazanych na zagładę szkół państwowych.

„Sownarkom" po rozważeniu tego sprawozdania, zgodził się na pewną podwyżkę budżetu do 30%, lecz **jedynie** dla miejscowości, które w ciągu ostatnich dwóch lat dotknęła klęska głodowa (przeważnie rejon nadwołżański) a odnośnie do większości innych obszarów (głównie kresowych) **zatwierdzono skreślenie kredytów i co za tem idzie:** zamknięcie większości szkół ludowych.

Zanosi się więc na to, że oszczędnościowy rozpęd rządu sow. doprowadzi do zabicia oświaty szkolnej, pogrążając ludność Rosji sow. w dalsze odmęty ciemnoty.

Oszczędności budżetowe.

Lwów, 31. sierpnia.

Dr. Alfred Gałuszka, wiceprezes lwowskiego Tow. ekon. napisał bardzo ciętą i pożyteczną broszurę pt.: „Uwagi o programie oszczędności w wydatkach państwowych". Szczery sąd jego o niedołężnej i dyletanckiej administracji publicznej z pierwszych lat istnienia Rzpltej, podzielali wszyscy ludzie myślący w Małopolsce i podnosili zarzuty, te niejednokrotnie publicznie. Krytyka jednak szczegółowa budżetu polskiego w porównaniu z budżetami innych państw europejskich pojawia się bodaj po raz pierwszy. Komisarz oszczędnościowy uczyniłby dobrze, czytając bardzo uważnie poszczególne ustępy broszury — w szczególności to, co autor pisze o wyjątkowem uposażeniu nauczycieli szkół ludowych, wzgl. jak dziś mówią powszechnych bez odróżnienia rozmaitego stopnia wymagań od nauczyciela np. w Poznańskiem a w Pińszczyźnie, tudzież oficerów i urzędników wojskowych. Słusznie autor krytykuje zarówno przesadną ilość oficerów wyższych stopni, jak i wyznaczanie płac nie wedle rangi, ale wedle spełnianych funkcji. Wygórowaną ilość oficerów i urzędników policji państwowej, przedwczesne pensjonowanie zawodowych oficerów, którzy mogliby jeszcze doskonale służyć państwu, a obecnie otrzymują nędzną emeryturę, zmuszająca ich do szukania zajęć nie zawsze dla nich odpowiednich, funkcje ich zaś przydziela się nowemu narybkowi.

Mamy 19.2% oficerów i urzędników w stosunku do podoficerów i żołnierzy, podczas gdy w innych państwach stosunek ten wynosi około 5%. Oficerów od majora w górę jest o wiele więcej niż potrzeba, młodsi skupieni są w biurach wojskowych, a w kompanjach czy bateriach jest ich zamało. Koni mamy w stosunku do ogólnego stanu armji 30%, podczas gdy w innych państwach stosunek ten wynosi zaledwie 17%, a koszt wyżywienia ich dochodzi do ćwierć biljona marek, tj. prawie tyle, co koszt wyżywienia całej armji bez oficerów. Utrzymanie żandarmerji polowej podczas pokoju jest zbyteczne, tak samo konne muzyki na koniach siwych, a więc w razie wojny nieodpowiednich. Szkoda, że autor nie zadał sobie trudu porównania **wszystkich** pozycyj budżetowych, np. dotyczących rolnictwa, handlu i przemysłu z odnośnemi pozycjami budżetów zagranicznych. Byłby tu znalazł w dziedzinie osławionych kredytów udzielanych najzasobniejszym warstwom naszego społeczeństwa również wiele pola do krytyki.

Słuszne są również wyrazy uznania dla Ministra Michalskiego. Niestety w swoim czasie we Lwowie nie udzielono mu należnego poparcia, a nawet występowano przeciw niemu publicznie. Nie podobna wogóle za wiele żądać od Ministrów zbyt krótko pełniących funkcje, nie znające przygotowanych przez nich, a tylko nieukończonych z powodu ustąpienia z urzędu prac. Ataki na b. Ministra Grabskiego, jednego z najwybitniejszych ludzi, jakich ma Polska, szkodzą ogólnemu wrażeniu broszury. Nawet „Czas" wyraża się obecnie o nim z pełnym respektem, a wszak autor zbliżony jest przekonaniami do tego pisma. Prof. Caro.

Rokowania francusko-niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. września.

(J). W Berlinie otrzymano wiadomość, jakoby między rządem niemieckim i francuskim został nawiązany nieoficjalny kontakt. Pertraktacje toczyć się mają na terenie jednego z państw neutralnych.

Kronika telegraficzna.

— Król serbski przyjął w Veldes na audjencji przewódcę słowiańskiej partji klerykalnej ks. Koroszeca, który od czasu ucieczki Radicza stara się zbliżyć do stronnictwa rządowego.

— W ministerstwie spraw zagr. odbyła się wczoraj konferencja przy udziale Mussolinego, dr. Benesza i posła jugosłowiańskiego w sprawie pożyczki dla Węgier. Benesz wyjechał wczoraj wieczorem do Genewy.

— Władze francuskie poczyniły niezłędne zarządzenia w sprawie eksploatacji niemieckich lasów rządowych w okolicy Trewiru. Obecnie pracuje już tam 500 włeskich robotników i 40 leśników francuskich.

— Abdul Kerim, przewódca powstańców marokkańskich, zaprotestował przed rządem Angory przeciw używaniu przez wojska hiszpańskie gazów trujących i pocisków wypełnionych trującymi gazami.

— Konwencja handlowa francusko-czeska wejdzie w życie dnia 1 września bież. r.

— W Hadze rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe 25-lecia wstąpienia na tron królowej Wilhelminy.

— Ambasador francuski przy Watykanie Jonnart opuszcza swe stanowisko. Następca jego dotąd nie został zamianowany.

— Do Rygi przybyło kilku członków angielskiej misji handlowej, wysłanej przez angielskie Towarzystwo Begas, reprezentujące około 80 firm angielskich dla wyrobu maszyn i narzędzi.

— Stowarzyszenie uczestników wojny światowej w Ameryce uchwaliło 225 głosami przeciw 13 rezolucję, wzywającą do ograniczenia budowy wojennej floty napowietrznej.

— W sprawie aresztowania funkcjonarjuszy względnie członków tajnych oddziałów zbrojnych na Węgrzech podaje „Az Est", że aresztowanych jest około 20 osób. Obwinione są one o to, że od tygodnia odbywały werbunek do tajnych wojskowych formacji. Podczas przesłuchiwania na policji, podali aresztowani, że chcieli stworzyć tajne formacje, które po oswobodzeniu byłych terytorjów węgierskich objęłyby tymczasową administrację.

— Wczoraj szalała nad Francją niezwykle silna burza. Jeden z parowców irachtowych wzywał radiotelegraficznie natychmiastowej pomocy. Okręty angielskie, które pospieszyły mu z pomocą, nie zdołały odszukać parowca.

Z konkursu lotów bezsilnikowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Nowy Targ, 31 sierpnia.

Wczoraj o godz. 15 nastąpiło otwarcie Pierwszego polskiego konkursu lotów bezsilnikowych. Otwarcia dokonał komisarz konkursu mjr. inż. Pietraszek, który wyznaczył na kierownika startu por. Karpińskiego i chronometrażystę por. Wawrzyniaka. Na przewodniczącego sądu został zaproszony płk. Ossowski. Po przedstawieniu uczestników konkursu sądowi, 7 samolotów stanęło na linji startu, gotowych do wzlotu. Z powodu jednak zbyt słabego wiatru, lot konkursowy nie odbył się. Dokonane jednak zostały próby wzlotów. Student Bartel na samolocie sekcji lotniczej studentów Politechniki warszawskiej, przy bardzo słabym wietrze, wzlatał 7 razy i utrzymywał się w powietrzu 381

sekund. Najdłuższy lot bez lądowania trwał 96 sek. Nie obeszło się bez małych wypadków. O. kap. Wiedeń rozbił swój samolot i z powodu uszkodzeń cielesnych wycofał się z konkursu. Por. Kutkowski rozbił w czasie próby jeden z samolotów dostarczony przez fabrykę Plage Lackiewicz z Lublina. Na otwarcie konkursu przybył z Warszawy p. Czapski, szef departamentu ruchu w Ministerstwie kolei żelaznych, zaś z Aerolloydu podpułk Grzędzielski. Konkurs odwiedziło grono oficerów sztabu generalnego z pułk. Vauy.

Wypadki kolejowe pod Tarnopolem.

Wykolejenie się pociągu towarowego. — Zgroza przejmująca śmierć podróżnego.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Tarnopol, 31. sierpnia.

Dzień 28. sierpnia br. zapisał się w okolicy Tarnopola jako fatalny dla kolei. Podczas przetaczania pociągu towarowego Nr. 287 na stacji Jezierna, nie zauważył personal przetokowy, że pod kołem jednego z wagonów znajdował się t. zw. trzewik, służący do wstrzymywania biegu wagonu. Trzewik posuwał się więc wraz z pociągiem, co spowodowało, że odnośny wagon na zwrotnicy wyskoczył z szyn, a za nim wykoleiło się ośm wagonów, z których kilka się wywróciło. Na szczęście były to wagony próżne, które jednak odniosły mniej lub więcej znaczne uszkodzenia. Służba kolejowa wyszła bez szwanku. Wypadek ten spowodował spóźnienie pociągu pospiesznego do Lwowa o przeszło 4 godziny.

Tegoż samego dnia w pociągu osobowym Nr. 217, zdążającym z Tarnopola do Podwołoczysk, tuż za stacją Borki Wielkie, jeden z podróżnych, 21-letni włościanin Kołodiuk z Rosochowaćca, wychylił się zbytnio z okna wagonu, nie zważając na przestrogi konduktora.

Przy wjeździe pociągu na most uderzył Kołodiuk tak silnie głową o poręcz mostu, że z roztrzaskaną głową padł martwy wstecz wagonu, przepełnionego podróżnymi. Na stacji w Maksymówce odczepiono wagon i pozostawiono go tam wraz ze zwłokami nieszczęśliwej ofiary własnej nieostrożności.

Z kraju.

(Egzotyczni goście).

Żółkiew, w sierpniu.

Egzotyczni goście nawiedzili niedawno nasze miasto. Mianowicie bawił tu dawny Żółkiewianin, p. Elex Zobel z Brooklynu. Pamiętając o rodzinnem mieście, pozostawił w niem dary doraźne, zapisy i fundacje na cele przeważnie humanitarne i religijne, z głównem uwzględnieniem swoich współwyznawców, dla których fundował Przytułek dla chorych i Dom starców. Obdarzył też Ochronkę sierót żyd., zostawił pokaźną sumę na adaptacje historycznej synagogi i t. d. Równocześnie jednakowoż złożył znaczne datki na odbudowę „Sokoła", na T. O. M. z zastrzeżeniem użycia na cele miejscowej młodzieży i t. d.

Piękny ten odruch miłości rodzinnego miasta przejął całą Żółkiew łatwo zrozumiała wdzięcznością.

Vivant sequentes! Polonja amerykańska powinnaby sobie wziąć przykład z tej szczytnej ofiarności i ofiarnością swą ustrzedz od zniszczenia nasze zabytki historyczne, a

Wieści z Wołynia.

Nowa polska placówka.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Horochów, 29 sierpnia.

Tut. Spółdzielnia nauczycielska „Jutrzenka" zakupiła od p. Liders Wejmarsa plac budowlany, położona w środku miasta u zbiegu ul. Mickiewicza i 3 go Maja, na którym ma stanąć dom, nowa polska placówka, mieszcząca salę teatralną, czytelnię, bibljotekę, pokoje gościnne sklepy i t. d.

Ten zamiar nie podobał się ut. żydom i dlatego wnieśli zażalenie do urzędu wojewódzkiego w Łucku, twierdząc, że plac należy do miasta wzgl. do żydowskiego kahału. Dochodzenia wykazały bezpodstawność zarzutów, wobec czego miasto nasze dzięki energji nauczycielstwa, doczeka się wkrótce ładnego gmachu, który będzie nietylko ozdobą miasta ale skupi w obie także kulturalne i towarzyskie życie miejscowych Polaków nadto przyjść z pomocą humanitarnym stowarzyszeniom.

Skarb Państwa, obciążony nadmiernie wydatkami, a społeczeństwo — zniszczone wypadkami wojennymi, nie mogąc sobie pozwolić na ogromne wydatki, musi nolens volens przypatrywać się niszczeniu przez erozję czasu tak drogich każdemu sercu pamiątek i być świadomem swej żenującej bezradności w niesieniu pomocy przez los wydziedziczonych.

E. H.

Projekt ustawy o pracy w dniach świątecznych.

Lwów, 1 września.

Dnia 29 sierpnia odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja pod przewodnictwem dr Bolesława Lewickiego, na której omawiany był ostatni projekt ustawy o pracy w dniach świątecznych. Po zreferowaniu projektu i przeprowadzeniu analogji z dotychczasowymi projektami przez st. ref. Izby dr Wachtla, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział licznie zebrani reprezentanci organizacji gospodarczych. W szczególności wszyscy zgodnie oświadczyli się w duchu opinji przesłanej w swoim czasie przez Izbę Ministerstwu pracy i opieki społecznej odnośnie do poprzedniego projektu ustawy opracowanego w tym przedmiocie. I tak ankieta wypowiedziała się za redukcją ustawowych dni świątecznych z projektowanych 13 do dni 8, nadto za skreśleniem wszelkich postanowień dotyczących unormowania kwestji dni świątecznych na obszarach, w których ludność rzymsko-katolicka nie stanowi większości. W końcu tegoż zgłoszono szereg poprawek do poszczególnych artykułów, które Izba uwzględni przy wystosowaniu opinji do miarodajnych czynników.

Na tej samej konferencji był też omawianą sprawa ewentualnej zmiany obwieszczenia Magistratu miasta Lwowa z dnia 23 maja b. r. o czasie pracy w handlu. Mianowicie na ręce prezydjum Izby wpłynęło pismo, w którem wyrażono życzenie, by sklepy nie spożywcze były w porze jesiennej i zimowej trzymane otworem jak dotychczas t. j. od 8 rano do 6 wieczorem.

Po przedstawieniu sprawy przez st. ref. Izby dr. Wachtla wszystkie organizacje reprezentowane na konferencji oświadczyły się zgodnie, że w interesie ludności i kupiectwa leży by sklepy niespożywcze od 1 września począwszy, otwierane były o godzinie 9 a zamykane o 7 wobec czego nie zachodzi też potrzeba przedstawiania Magistratowi wniosków na zmianę obowiązującego obwieszczenia.

W sprawie zatargu między gminą m. Lwowa a jej pracownikami.

Lwów, 1. września.

Z prezydjum miasta Lwowa informują nas, że prezydent miasta zaznaczył niejednokrotnie i dobitnie wobec sług i robotników miejskich, że jest zwolennikiem ubezpieczenia na starość każdego pracującego człowieka.

By jednakże ubezpieczenie to ująć w należyte formy, zwłaszcza, że wydatki z tego tytułu będą wymagać, co i Związek pracowników Gminy przyznał — sum miljardowych — trzeba dłuższego czasu do ujęcia odnośnych postanowień w formy prawne, oraz obliczeń, zwłaszcza, że ubezpieczeniem tem mają być objęci wszyscy pracownicy gminni.

Prace przygotowawcze i studja prowadzono szereg miesięcy i obecnie pracownicy miej. Zakładów elektrycznych, którzy stanowią przygniatającą większość pracowników gminnych — obrali miesiące letnie do definitywnego załatwienia tej tak ważnej dla Gminy m. Lwowa, sprawy.

W miesiącu lipcu i sierpniu 1923, referent sprawy bawił na urlopie — nie było także kompletu Prezydjum, ani posiedzeń Rady miejskiej, którą jedynie w sprawach pilnych i niecierpiących zwłoki zastępują delegaci Rady m.

Załatwienie tej dla interesów gminy i pracowników, tak ważnej sprawy z pominięciem Rady miejskiej, która czynności swoje rozpoczynie dopiero w miesiącu wrześniu br. pozbawiłoby jej członków prawa wypowiedzenia się.

Sprawy tej niespuszcza Prezydjum miasta z oka i przeprowadzi ją w najbliższym czasie, wobec czego wszelkie pogróżki zmierzające do bezzwłocznego przyjęcia bez zmiany statutu przedłożonego przez Związek są co najmniej nieusprawiedliwione zwłaszcza, że Sejm nie uchwalił jeszcze ustawy zabezpieczającej byt pracownikom państwowym i Prezydjum miasta jest zdania, iż należy w tej tak ważnej socjalnej sprawie zastosować się do odnośnych uchwał Sejmu, gdyż wszystkie pobory pracowników Gminy są ściśle stosowane do poborów urzędników i sług państwowych.

NADESŁANE.

Z obrad międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Występ rzecznika Polski, prof. Rostworowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Haga, 31. sierpnia.

Na posiedzeniu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze, dnia 27. rozpatrywano sprawę interpretacji postanowień o obywatelstwie, zawartych w traktacie dodatkowym, podpisanym przez Polskę, Rumunję, Czechosłowację i Jugosławję i mocarstwa sojusznicze. Sprawa obywatelstwa polskiego została przekazaną trybunałowi Ligi Narodów do wydania opinji doradczej. O wejściu sprawy na porządek dzienny sesji trybunału zawiadomiono zgodnie z regulaminem wszystkich członków Ligi, a ponadto prezes trybunału zawiadomił również Stany Zjednoczone i Niemcy. Rząd polski zażądał przesłuchania polskiego rzecznika. Na posiedzeniu 27. b. m. rzecznik polski prof. Rostworowski, uzasadniając w 3-godzinnem przemówieniu polską tezę, zanalizował klauzulę art. 12. traktatu o mniejszościach, oddającą postanowienia o ochronie mniejszości narodowych pod opiekę Ligi Nar. Zestawiwszy postanowienia traktatu o mniejszościach, obowiązującego Rumunję i traktatu, obowiązującego Armenję oraz konwencję polsko-niemiecką o Śląsku Górnym, prof. Rostworowski wykazał, iż zarówno wielkie mocarstwa w okresie zawierania traktatu, jakoteż Liga Narodów, która współdziałała przy konwencji górnośląskiej, wyodrębniły przepisy o obywatelstwie z kompleksu spraw mniejszości. Następnie uwydatnił, że Niemcy, którzy ubiegają się o obywatelstwo z mocy art. 4, są dopiero kandydatami na członków mniejszości i nie mogą korzystać z gwarancji, które dotyczą mniejszości, wchodzących organicznie w skład Polski. Stwierdziwszy, że uzyskanie obywatelstwa musi być uwarunkowane zamiarem pozostania na całe życie w kraju, wyjaśnił, że masy niemieckie, nasyłane z Prus, nie mogą być uważane za moralnie związane z Polską. W końcu rzecznik Polski skrytykował redakcję pytań, postawionych trybunałowi, wyrażając przekonanie, że pierwotna redakcja obejmowała szerzej zagadnienia, dając trybunałowi możność dania wyczerpującej odpowiedzi.

Termin orzeczenia trybunału nie da się określić. Trybunał nie wydał jeszcze swojej opinji w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce, która to sprawa była przedmiotem obrad trybunału w dniu 2. sierpnia.

Ułogodnienia w bezpośredniej podróży między Bukaresztem a Berlinem przez Lwów-Katowice.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 1 września.

Tutejsza Dyrekcja kolei państwowych wydała zarządzenia zmierzające do udogodnienia podróży bezpośrednimi pociągami pospiesznymi między Bukaresztem a Berlinem przez Lwów—Katowice. Podróżni jadący w kierunku do Berlina mają w Katowicach, gdzie postój trwa 25 minut, pierwszeństwo przed innymi podróżnymi zarówno w nabywaniu biletów dalszej jazdy, jak i w dalszej odprawie bagażu, przyczem przeprowadzenie postępowania celnego przekazuje się polskiemu urzędowi celnemu w Bytomiu. W kierunku odwrotnym

j. z Niemiec daje się podróżnym zaopatrzonym zazwyczaj w bilety aż do Mysłowic — z powodu krótkości postoju tamże możność kupienia biletów dalszej jazdy w pociągu, a bagaż pozostaje na peronie w Mysłowicach, gdzie bezzwłocznie następuje dalsze jego odprawianie i załadowanie do tegoż samego pociągu w kierunku do Małopolski. O ile zaś w Niemczech odprawiono bagaż tylko do Katowic, to załatwia się tutaj dalsze odprawianie tak rychło, że bagaż odchodzi dalej bezzwarunkowo tym samym pociągiem.

Zarządzenia te niewątpliwie zadowolą podróżnych i usuną obawy objawiane zazwyczaj podczas przejazdu przez Górny Śląsk, co do dalszej bezpośredniej jazdy.

SPORT.

RUMUNJA—POLSKA.

Dziś rano o godz. 7 przybyła z **Czechosłowacji** reprezentacja footballowa **Rumunji**, złożona z 21 osób, z prezesem **Rumuńskiego** Związku Piłki Nożnej p. **Mario Gebauerem** na czele. W wycieczce wzięło udział dwu dziennikarzy: red. **„Sportelet"** (Życie sportowe) dr. Aleksander Steiner i dyr. Agencji telegr. Reder" i red. „Sporthirek" (Wiadomości Sportowe) dr. Wilhelm Erös. Przykro nam bardzo, że musimy napiętnować Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej. **Na dworcu kolejowym nie jawił się ani jeden reprezentant Związku.** Nie odbyło się zupełnie powitanie gości. Gdyby nie przypadkowa obecność kilku sportowców, którzy telefonicznie zawiadomili p. T. Kuchara o przyjeździe gości, Rumuni byliby siedzieli na dworcu niewiadomo do której godziny. Fakt powyższy nie można nazwać inaczej jak skandalem.

Reprezentacja rumuńska wystąpi w następującym składzie: **Ritter, Bartha—dr. Hirsch, Leitner—Tóth Bedö—Jakobi Tänzer—Ströck II —Guga—Matek—Szilagyi.** Rezerwowi: Strök I. Kożovich, Bonckacat. Wszyscy gracze są z Siedmiogrodu.

Sędzia p. Koppeheli z **Berlina** przybył wczoraj wieczorem i zamieszkał w hotelu „Imperial". Rumuni mieszkają w hotelu „Krakowskim".

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Sobota, 1 bm. „Hiszpańska Mucha"
Niedziela, 2 bm. „Madame Pompadour".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka):
Sobota, 1 bm.: „Musisz być moją".
Niedziela, 2 bm. „Musisz być moją".

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów, niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

3 września 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY LWOWSKIEJ"

4000 Marek

Prenumerata miesięczna począwszy od 3 września wynosi:
bez dostawy **90.000 M.**
z dostawą lub przesyłką pocztową **100.000 "**
za granicą **130.000 "**

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za miesiąc wrzesień w dotychczasowej wysokości prosimy o bezzwłoczną dopłatę reszty przypadającej kwoty.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

Kronika.

Wyższe gimnazjum matem.-przyrodnicze (język łac. i franc. nadobow. z prawem publ. C. Brückówny, ul. Sakramentek, 32, przyjmuje wpisy dodatkowe do klas IV, V. i VI. codziennie od 11—12 i od 3—4. Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się dnia 3 i 4 września. 6614

Sobota 1 września: Rz. kat.: Idziego. — Gr. kat. Andreja. — Słow.: Dzierzysława.

Niedziela 2 września: Rz. kat.: 15 po Z. Św. — Gr. kat.: 14 po Szosz. św. D. — Słow: Czciboga.

Funkcje Marszałka Sejmu obejmuje w zastępstwie na czas wyjazdu p. Rataja do Krynicy, Wicemarszałek Moraczewski, który dzisiaj lub jutro wraca ze Stryja do Warszawy.

Amerykańscy marynarze u Premjera. Amerykański admirał Filip Andrews w towarzystwie komandora J. W. Kleemanna, por. H. O. E. Huntera i por. P. P. Pevella, prowadzeni przez admirała Borowskiego złożyli wizytę Prezydentowi Rady Min. Witosowi.

Skracanie urlopów wypoczynkowych pracownikom kolejowym. Z kół pracowników kolejowych dochodzą nas żale z powodu skrócenia w tym roku urlopów wypoczynkowych, o czem donosiła w swoim czasie „Gazeta Lwowska". Zarządzenie to dotknęło wyłącznie tej jednej kategorji funkcjonarjuszy państwowych. W przekonaniu, że Zarząd kolejowy cofnie to szerokie rzesze kolejarzy wielce krzywdzące zarządzenie, zwracają ze stron interesentów uwagę na to, że rychłe przywrócenie urlopów w normalnym wymiarze umożebniłoby niejednemu funkcjonarjuszowi wyjazd jeszcze w ciągu września do miejsca kąpielowego na sezon III., najtańszy.

Wystawa w Muzeum Lubomirskich. Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie otwiera Zarząd Muzeum Lubomirskich z dniem 1 września XI. z rzędu wystawę p. t.: Polska gospodarcza w obrazach. Wystawa, na którą złożyły się wyłącznie bogate zbiory Biblioteki Pawlikowskich, zawiera ryciny przedstawiające gospodarcze bogactwa Polski, jakoto kopalnie soli, szczególnie w Wieliczce, ołowiu i srebra, marmurów, kuźnice żelaza, cukru, tytoniu i tekstyljów, młyny i spichlerze zbożowe, wreszcie miasta handlowe Berdyczów, Kuty, Gdańsk, a w szczególności przedstawienia kontraktów i jarmarków we Lwowie, Mińsku, Kijowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Województwo w walce z drożyzną wydało szereg zarządzeń, mających na celu położenie tamy szalejącej drożyźnie. Między innemi województwo wydało polecenie Magistratowi i Policji państwowej, by poszukiwały magazynów żywnościowych i spekulujących na zwyżkę cen oddawały sądom.

Podwyższenie dodatków drożyźnianych do świadczeń Zakładu Pensyjnego. Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12. lipca 1923 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 72 zostały ponownie podwyższone dodatki drożyźniane do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych w dziale ustawowym ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych od 1. lipca 1923. Świadczenia łącznie z dodatkiem drożyźnianym wynoszą — zależnie od czasu trwania ubezpieczenia i jego wysokości — od minimum 200.000 Mkp. do 1,500.000 Mkp. miesięcznie. — W dziale dobrowolnym nastąpiło również od 1. lipca 1923 uchwałą Rady Nadzorczej dalsze podwyższenie dodatków drożyźnianych do wysokości najmniej 2000-krotnej statutowej renty.

Młodzież uchodźcza. W niedzielę, 2. i 16. września b. r., odbędą się zbiórki uliczne na rzecz sierot uchodźczych, wychowywanych przez Komitet Obywatelski Opieki nad Repatrjantami przy K. B. K. Zbiórki te to ostatnia nadzieja zdobycia funduszu na utrzymanie tej bezdomnej dziatwy uchodźczej, z której wiele starszych już przerwało z powodu braku pieniędzy naukę. Utrzymanie i dziecka w 7 klasie kosztuje około milion mkp. miesięcznie, nie licząc przyborów szkolnych i odzieży. Społeczeństwo lwowskie, które dotychczas łożyło na te dzieci, zadecyduje w czasie zbiórek w formie ofiar jednorazowych i stałych o przyszłości tych sierót. Komitet prosi bardzo gorąco wszystkich przyjaciół młodzieży uchodźczej, a zwłaszcza **Panie Delegatki Stowarzyszeń Kobiecych** o zgłaszanie się po puszki w sobotę, 1. września, między godz. 5—7 wieczorem, w lokalu T. S. L., ul. Fredry liczba 3. I. piętro.

Wycieczkę krajoznawczą do Pienin koleją, samochodami i łódkami organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w dniach 8 i 9 września. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 8 września wieczorem, powrót do Krakowa dn. 9 września wieczorem. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę koleją, samochodami (75 km.) i łodziami wynoszą 500.000 mkp. od osoby. Zgłoszenia osób należących do inteligencji umysłowo pracującej, przyjmuje w formie przysłania 500.000 mkp. najpóźniej do 5 września przewodniczący Sekcji wycieczkowej p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29. Ustnych wyjaśnień udziela się każdego dnia między 5 a 6 popol.

Popularny wieczór teatralny, staraniem Tow. narod. im. S. Goszczyńskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 2 września w sali Sokoła, ku uczczeniu pamięci poległych obywateli-żołnierzy, a na rzecz odnowienia pomnika Barda—wieszcza Seweryna Goszczyńskiego, organizatora r. 1830-1. Drużyna amatorska odegra sztukę współczesną Witolda Ostrowskiego „Paskarze" (Pan Bazylak).

W szkole dramatycznej przy Konserwatorjum, pod kierownictwem Fr. Frączkowskiego, rozpoczyna się trzeci rok szkolny, dnia 10 września. Program nauki zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P. i Radę Artystyczną, uzupełnią tak jak w ubiegłym roku, ćwiczenia praktyczne na „Młodej Scenie", które wydały poważne rezultaty artystyczne. Wpisy przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Chorążczyzny 7) codziennie od 11 rano do 1 w pol. i od 5 do 7 w.

Międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych województwa lwowskiego, wzywa wszystkich członków, we własnym interesie, do złożenia do dni 8 na ręce skarbnika komitetu dra Włodzimierza Markowskiego, Głęboka 12, podatku w wysokości 2 marek od każdego tysiąca poborów wrześniowych. Równocześnie komitet zawiadamia, że 8 września, o 10 rano odbędzie się ogólny wiec pracowników państwowych w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

W sprawie odroczenia służby roczników 1902 i 1901. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało następujące zarządzenie: Ponieważ rok szkolny akademicki rozpoczyna się w miesiącu wrześniu lub początku października, w którym to czasie następują zapisy i ostateczny wynik co do przyjęcia danego ucznia lub słuchacza do Zakładu naukowego polecam przyjmować do dnia 15 października 1923 podania o odroczenia w myśl art. 64 T. U. od popisowych rocznika 1902 i 1901 (podanych w myśl rozk. 6.000) O do B przeglądowi, względnie co do których nastąpiła decyzja o powołaniu do szeregów z tego powodu, że nie mogli przedstawić w czasie przeglądu wymaganych zaświadczeń od władz szkolnych.

Neumann, w. r.

Zgłoszenia do drużyn harcerskich przyjmuje się we czwartki od godz. 4 do 5 popoł. w lokalu gimnazjum VII. przy ul. Sokoła II. p.

Drożyzna lekarstw. Z Warszawy donoszą, o wydaniem rozporządzenia Ministra Zdrowia publicznego w sprawie zmiany taryfy aptekarskiej. Za środki lekarskie i naczynia będą pobierane ceny o 60% wyższe od cen obecnych.

(b) **Eksplozja na torze kolejowym.** Na przestrzeni między Gródkiem Jagiellońskim a Rodatyczami nastąpił przedwczoraj na linji kolejowej wybuch, który uszkodził część toru. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

(b) **Karambol tramwajowy.** W ul. L. Sapiehy wczoraj wieczorem najechał wóz tramwajowy na furę Andrzeja Szalczy. W czasie zderzenia Szalcza spadł z wozu i doznał złamania nogi i 2 żeber.

Kioski i budki, sprzedające wyłącznie wodę sodową, wody mineralne lub napoje chłodzące, a nie sprzedające innych towarów, mogą być w myśl najnowszego rozporządzenia otwarte w tych samych godzinach, co jadłodajnie.

(b) **Chciała zobaczyć, jak wyglądają dolary.** Niejaka Kiara Werkman spotkała na Wałach Hetmańskich Nuchima Kranitzera, chcącego sprzedać 30 dolarów. Pociągnęła go więc ze sobą do sklepu jubilerskiego przy ul. Legjonów, w celu dokonania transakcji. Interes jednak przerwał post., a wówczas Werkman **prędko zwróciła dolary Kranitzerowi**, mówiąc, że chciała zobaczyć, jak dolary wyglądają. Rzecz jasna, że dolary zakwestjonowano. Między innymi zakwestjonowano obcą walutę u niejakiego Arnolda F[illegible].

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 29[illegible]
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy [illegible]
telefon lokalny [illegible]
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 96
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. [illegible]
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p. [illegible]

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:
Zebrania Giełdy pieniężnej:
a) dla akcji:
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;
przedgiełda od godz. 12.30—13;
giełda główna od godz. 13—13.45.
b) dla walut i dewiz:
codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.45 do 14.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

W MYŚL UCHWAŁY ZGROM. GIEŁDOWEGO PRZEZ SEZON LETNI ZEBRANIA GIEŁDOWE W SOBOTĘ NIE BĘDĄ SIĘ ODBYWAĆ.

Giełda zbożowa.

Lwów, 1. września.

Kraków. (PAT.) Giełda zbożowa. Mąka żytnia 70% 800.000. Tendencja słaba. Przy podaży mały popyt.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 1 września br.: dolary 249, kupno 251.500, sprzedaż 246.500.

Czeki: Belgja 11.650, kupno 11.750, sprzedaż 11.550. Berlin 0.0225, kupno 0.0225. Gdańsk 0.0225, kupno 0.0225. Holandja 98, kupno 100. Londyn 1.134, kupno 1.144 sprzedaż 1.124. Nowy Jork 249, kupno 251.500 sprzedaż 246.500. Paryż 14.200, kupno 14.350, sprzedaż 14.320. Szwajcarja 44.980, kupno 45.430, sprzedaż 44.530. Wiedeń 3.50, kupno 3.51, sprzedaż 5.48. Włochy 10.750. Praga 7.340.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 1. września b. r. Berlin 0.00055, **Holandja 218, Nowy Jork 554, Londyn 25.19, Paryż 31.10, Medjolan 23.40, Praga 16.30, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.50, Belgrad 6.00, Sofja 5.10, Warszawa 0.0023.** Wiedeń 0.0078.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska 0.00885—0.0920.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 1. września.

Dziś tendencja **niezmieniona**; obroty małe i to tylko na dolary. Ceny jak wczoraj. Dolary amerykańskie 260—261 tys., dolary kanad. 226—228 tys. **Drobne o 2—3 tys. mniej.**

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 52/23/13. Mieczysław Łonicki, urodzony 1871 w Ociece, wyjechawszy w kwietniu 1897 do Ameryki, zginął bez śladu, nie dając dotąd żadnej o sobie wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, by do dnia 15. października 1924 Sądowi lub Dr. Widerowi adw. w Tarnowie kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów 14. sierpnia 1923. 6582-3

T. VI. 187/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gawin Walenty, wyrobnik z Czułowa (Kraków), przydzielony 1914 do kompanji kolejowej 19, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, — zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Walentego Gawina wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6560

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 27. czerwca 1923.

T. VI. 46/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Banaś Stanisław, rolnik z Prądnika Czerwonego, przydzielony do 13. pułku piechoty, — nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zachodzi domniemanie śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. — Stanisława Banasia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6555

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1923.

T. VI. 303/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Krupa Franciszek, rolnik z Luszowic, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Krupę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6646

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 12 lipca 1923.

T. VI. 40/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. Uczestnicy wojny światowej — z 13. pułku piechoty: Horawa Michał, wyrobnik z Jaworzna, Bator Kazimierz, woźny z Krakowa, Ciszewski Jan, wyrobnik z Krakowa, Gruca Józef, wyrobnik ze Skotnik (Podgórze), Dełeglo Jan, wyrobnik z Jaworzna, Ozga Klemens, wyrobnik z Śledziejowic (Wieliczka), Lewacki Józef, kaflarz z Krakowa, Sternalski Aleksander Franciszek, wyrobnik z Jaworzna, Kawala Jan, wyrobnik z Myślachowic (Chrzanów); z 13. batalionu strzelców: Pająk Wojciech, wyrobnik z Krakowa; z 16. pułku strzelców: Wątroba Józef, wyrobnik z Jaworzna, Lekki Walenty, wyrobnik z Borku (Bochnia), Rogala Dominik, rolnik z Brzezia (Kraków), Wiktor Stanisław, wyrobnik z Jaworzna, Gałaś Szymon, wyrobnik z Krakowa, Kiapholz Nisen, szewc z Podgórza; z 19. pułku strzelców: Drewniak Ludwik, wyrobnik z Kobylan (Kraków); z 20. pułku piechoty: Zegadłowicz Rudolf, blacharz z Krakowa; z 22. pułku strzelców: Kuśnierek Teodor, służący z Jaworzna; z 30. pułku piechoty: Chrząściowski Karol false Cianut, murarz z Krakowa; z 32. pułku strzelców: Pasek Bartłomiej, rolnik z Zawady Uszewskiej (Brzesko), Chojnacki Michał Ferdynand, wyrobnik z Krakowa, Knapik Wojciech, ślusarz z Jelenia (Chrzanów), Bogusz Józef, wyrobnik z Zawady Uszewskiej (Brzesko); z 36. p. strzelców: Szalacha Ludwik, murarz z Zakrzówka (Kraków); z 40. p. piechoty: Dec Andrzej, wyrobnik z Grojca (Chrzanów); z 55. pułku piechoty: Dyras Józef, wyrobnik z Krakowa; z 56. pułku piechoty: Śpiewla Michał, cieśla z Krakowa; z 57. pułku piechoty: Potoczek Wojciech, dorożkarz z Krakowa, Weiser Abraham, kupiec z Tomaszowic (Kraków), Marszałek Sylwester, wyrobnik z Chodorowa, Sierleczka Jan, wyrobnik z Łężkowic (Bochnia); z artylerji: Szostak Jan, ślusarz z Podgórza, Motyczyński Jan, elektromonter z Krakowa; z 2. kompanji Saperów: Salawa Józef, cieśla z Zakliczyna (Wieliczka); z pospolitego ruszenia: Tynka Maciej, wyrobnik z Sobolewa (Bochnia), Czajkowicz Michał, woźny z Krakowa, Bober Andrzej, rolnik z Uszwi (Brzesko) oraz Jan Janus, dozorca z Krakowa — wydaliwszy się 1919 z mieszkania, nie dają znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nich — i wzywa ich, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po 15. marca 1924 Sąd wyda orzeczenie. 6674

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, 25. sierpnia 1923.

T. 210/23/4. Hawryło Małdryk, syn Symeona i Ewy, urodzony 7. kwietnia 1882 w Pogorzeliska, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr., ostatnio w Przemyślu a od jesieni 1914 niema o nim wiadomości.

Na wniosek Marjni Małdryk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 22. lipca 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią, za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Czarnikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6617

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 4. czerwca 1923.

L. cz. T. 151/23/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Szuper, syn Michała i Józefy, urodzony dnia 10. kwietnia 1875 w Lipsku i tamże zamieszkały, przebywał w roku 1915 jako jeniec w Aklepic koło Aschabadu i tamże w czerwcu 1915 przed św. Piotrem i Pawłem zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Szuper postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi. W trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie Urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 6616

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 13. czerwca 1923.

I. 238/22/5. Wojciech Trojanowski, syn Florjana, urodzony 5. kwietnia 1882 w Hołosku, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 pp. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, w r. 1918 przebywał w niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnego śladu życia. Na wniosek Julii Trojanowskiej zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 10. września 1905 między wymienionym a wnioskodawczynią Julią Trojanowską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Gwozdeckiemu Eugenjuszowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6608

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 13. czerwca 1922.

T. VI. 332/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gawenda Antoni, rolnik z Jasienia (Brzesko), przydzielony 1914 do 32. pułku pospolitego ruszenia, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Antoniego Gawendę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6601

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 28. lipca 1923.

T. IV. 131/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Radzik z Tarnowa, pełniąc w czasie mobilizacji 1914 r. czynną służbę przy 13. batalionie strzelców, został wysłany w sierpniu 1914 r. na front rosyjski, skąd, dawszy o sobie ostatnią wiadomość z końcem października 1914 r. — następnie bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stefanji Majerowej i Marji Łotońskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, Panu Drowi Władysławowi Syreczkowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Radzika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6623-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 2. czerwca 1923.

L. cz. T. V. 281/22/6. Antoni Murdzia, urodzony 1880, w Wierzawicach, powiat Łańcut, syn Błażeja i Reginy, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyślu w marcu 1915, dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w miejscowości „Nowy bieguć" w guberni Saratowskiej, odtąd zaginął. — Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Murdzię wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 6632

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 9. lipca 1923.

T. IV. 130/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Surzyn, syn Józefa i Marjanny, urodzony w roku 1885 w Makowie, powiat Myślenice, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim jako żołnierz 10 p. austrjackiej obrony krajowej i od lipca 1916 niema o nim żadnej wiadomości. — Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z §. 112 k. c., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 26. stycznia 1910 zawartego, za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Bronisławowi Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego; Józefa Surzyna wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 6624

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 18. czerwca 1923.

I. VI. 219/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Lewiak, ślusarz z Rzeszotar, powiat Wieliczka, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. — Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Macieja Lewiaka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10. marca 1924 wyda orzeczenie. 6629

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 25. września 1922.

T. VI. 298/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kamieniarz Stanisław, rolnik z Luszowic, przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Stanisława Kamieniarza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6632

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 6. lipca 1923.

T. 196/22. Wasyl Dżełema, urodzony 25. marca 1881 Krzyworównia, miał zginąć na froncie w Karpatach. Wiadomości udzielić Sądowi lub Dr. Szpunarowi — Żabie. 5562

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 29. sierpnia 1921

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 631/23/1. Edykt. Wasyl Sawicki wniósł skargę przeciw Iwanowi Kiebuz o 700 K. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15. października 1923, godz. 10 poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się Dra Kropińskiego, adw. w Przemyślu, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6561

Sąd okręgowy. Oddział I.
Przemyśl, dnia 26. sierpnia 1923.

C. II. 425/23. Edykt. Przeciw Stanisławowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniosła Anna Burdzówna pozew o zeznanie kontraktu. Rozprawa wyznaczona została na 13. września 1923 o 9 rano w podpisanym Sądzie. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się kuratorem Dra Surowieckiego, który będzie bronił pozwanego na jego koszt. 6628

Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 15. sierpnia 1923.

C. II. 355/23. Edykt. Przeciw Janowi, Tomaszowi i Oldze Stańkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Agnieszka Szczerowodówna pozew o uznanie za właściciela gruntu. Rozprawa wyznaczona została na 17. września 1923 o 9 rano w podpisanym Sądzie. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się kuratorem Dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, który będzie bronił pozwanych na ich koszt. 6627

Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 15. sierpnia 1923.

C. III. 480/22. Edykt. Przeciw Blumie z Pfeiferów Rosenbergowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Hencia Kanarkowa pozew o zeznanie kontraktu. Rozprawa wyznaczona została na 6. września 1923 o 9 rano w podpisanym Sądzie. Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się kuratorem Dra Zimblera w Tarnobrzegu który będzie bronił pozwanej na jej koszt. 6625

Sąd powiatowy. Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 15. sierpnia 1923.

Wyrok. Michał Chamus w Terszowie Sp. Stary Sambor, wyrokiem Sądu powiatowego w Lutowiskach z 18. kwietnia 1921 U. 29/21, zatwierdzonym wyrokiem Sądu okręgowego w Sanoku z 27. października 1921 Bl. 307/21 — zasądzonym został za lichwę mieszkaniową na 14 dni aresztu i na grzywnę 5.000 Mkp. z karą zastępczą przez 25 dni aresztu.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Lutowiska, dnia 15. kwietnia 1922. 6625

KURATELE.

L. 386/23/27. Edykt. Uchyla się orzeczone tuts. uchwałą z dnia 5. listopada 1915 L. 17/15/5 całkowite pozbawienie własnowolności Marii Janiszewskiej z Podgórza z powodu niedołęstwa umysłu.

Sąd powiatowy Podgórze,
Kraków, dnia 19 czerwca 1923. 6621

FIRMY.

Firm 1304/23. C. VI. 51. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Towarzystwo górnicze Dłutów", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wszelkich czynności wchodzących w zakres przemysłu górniczego. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana w myśl ustawy z dnia 6/3 1906 Nr. 58 d. p. p. kontraktem Spółki z daty Kraków 1. maja 1923 L. rep. 22248 na czas nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 5,000.000 mkp. i w całości wpłacony został. Spółkę zastępują trzej zawiadowcy, którymi są: Maksymiljan (Mąks) Begleiter, przemysłowiec w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 15, Aba Pineles, dyrektor Banku w Krakowie, Rynek gł. 12 i dr. Roman Sokołowski, adwokat w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 19. Podpis firmy: pod wypisaną lub pieczęcią wyciśniętą osnową firmy położą swoje podpisy dwaj zawiadowcy. Ogłoszenia Spółki które według ustawy mają być zamieszczane w dziennikach, będą zamieszczane w „Nowej Reformie" w Krakowie. Dzień wpisu: 28 lipca 1923. 6631

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 21 lipca 1923.

Firm 1172/23 Oddz. C. VI. 39. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: S. Markiewicz, Zakład kamieniarski, spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przemysłu kamieniarsko-rzeźbiarskiego, kupno i sprzedaż kamieni oraz obrobienie tychże dla celów budowlanych, artystycznych i cmentarnych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 580 D. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 19. czerwca 1923 L. rep. 22.822. Kapitał zakładowy spółki 4.000.000 Mkp., wpłacony w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółkę zastępuje na zewnątrz jeden zawiadowca, którym ustanowiono Stefana Markiewicza, drukarza

w Krakowie, przy ul. Kościuszki L. 13 zamieszkałego. Podpis firmy: Pod wypisanem przez kogokolwiek wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy, zawiadowca podpis swój położy. Dzień wpisu. 9 lipca 1923. 6641

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.
Kraków, dnia 5. lipca 1923.

Firm. 1259/23 Oddz. C. V. 138. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Cerealja, Towarzystwo handlowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana firmy odtąd na: „Komercja", spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków spółki z daty Kraków, 27. lutego 1923 L. Rep. 7821 zmieniono art. II. kontraktu spółki w ten sposób, że podwyższono dotychczasowy kapitał zakładowy 180.000 Mkp. o kwotę 420.000 Mkp. t. j. do 600.000 Mkp., uchwałą zaś z daty Kraków, 7. maja 1923 L. Rep. 8564 art V. kontraktu spółki, postanawiające, że przełożeństwo spółki składa się z czterech zawiadowców. Nadto zmieniono art. VI. kontraktu spółki. Podwyższony kapitał zakładowy w gotówce wpłacony. Salo Scharfa jako zawiadowcę wykreślono. Zawiadowcami wybrani Chaim Sprei, kupiec w Nowym Saczu, ul. Wałowa L., Szymon Ziegler, kupiec w Nowym Saczu, ul. Szwedzka L. 4. i Chaim Halberthal, kupiec w Gdańsku, Fleischergasse 55. Wpisany już w rejestrze Izydor Mehl pozostaje nadal zawiadowcą. Podpisywać będą dwai zawiadowcy kollektywnie w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem położą swe podpisy. — Dzień wpisu: 18. lipca 1923. 6642

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 14 lipca 1923.

Firm. 1198/23 O. C. III. 283. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm Spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakłady chemiczne M. Wallace, Spółka z ogr. odp. w Krakowie. Uchwałą spólników, zawartą w akcie notarialnym z daty Kraków, 19. czerwca 1923 r. L. Rep. 8935, zmieniono kontrakt spółki, w szczególności ustęp II. „Akta zmiany kontraktu spółki i oświadczenia przystąpienia do spółki" z daty Muszyna, dnia 27. lipca 1921 L. Rep. 6541 w ten sposób, iż odtąd zastępuje spółkę na zewnątrz jeden zawiadowca. Wykreśla się jako zawiadowcę Dawida Kesslera pozostaje zatem jako jedyny zawiadowca spółki Adolf Dorthcimer. Dzień wpisu. 5. lipca 1923. 6631

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 2. lipca 1923.

Firm. 1218/23. A. IV. 162. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków — Podgórze Rynek l. 3. Brzmienie firmy: „Bracia Bannet". Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób win owocowych i deserowych. Forma Spółki: jawna Spółka handlowa od 1. stycznia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Szymon Bannet, kupiec w Krakowie — Podgórzu, ul. Rękawka 19 i Izak Banner, kupiec w Krakowie — Podgórzu ul. Lwowska 32. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni obaj spólnicy i to każdy z nich samodzielnie. Firmę podpisywać będą spólnicy w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis albo Szymon Bannet, albo Izak Bannet. Dzień wpisu: 7 lipca 1923. 6638

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 8 lipca 1923.

Firm. 1148/23 i 1167/23. O. B. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 8 stycznia 1923 r. L. R. 21.051 zatwierdzoną, postanowieniem Ministrów przemysłu, handlu oraz skarbu z daty Warszawa, 16. marca 1923 r. podwyższono kapitał zakładowy Spółki wynoszący dotąd 150,150.000 mkp. o kwotę 114,100.000 m., czyli do kwoty 264,250.000 mkp. przez wypuszczenie 815.000 sztuk nowych akcji po 140 mkp. i zarazem zmieniono postanowienie § 8. ustęp 1. statutu w ten sposób, że kapitał akcyjny spółki wynosi 264.250.000 mkp., podzielony na 1,887.500 sztuk pełno i gotówką wpłaconych na okaziciela opiewających akcji po 140 mk. każda. Nadto zmieniono dalsze ustępy § 8. i § 16. ust. 1., wreszcie uzupełniono § 18 i 27 statutu. Prokurę udzielono Lucjanowi Stawiarskiemu, zamieszkałemu w Warszawie ul. Sienna l. 88. Dzień wpisu: 5 lipca 1923. 6636

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 30 czerwca 1923.

Firm. 1106/23. O. B. II. 27. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Agrochemja", Fabryka sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych S. A. w Krakowie. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 29 stycznia 1923 L. R. 21.320 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 1 maja 1923 r., podwyższono kapitał zakładowy z 40,000.000 mk na 100,000.000 mk. Rada zawiadowcza skorzystała z tej uchwały tylko do kwoty 80,000.000 mkp., tj. podwyższyła kapitał zakładowy o 40,000.000 mkp. przez wypuszczenie 80.000 sztuk nowych akcji po 500 mkp., zarazem zmieniono ustęp drugi § 9. i ustęp pierwszy § 10 statutu. Dzień wpisu: 4 lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 30 czerwca 1923. 6635

Firm. 1065. Rg. B. I. 372. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 czerwca 1923. Siedziba firmy: Lesienicka fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, Sa akcyjna. Zmiany uchwały walnego zgromadzenia z dnia 18/10 1922, not. uwierzytelnioną do l. rep. 51757. a zatwierdzoną postanowieniem Min. handlu, przemysłu i skarbu z dnia 15.2 1923 ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z dnia 22/2 1923 Nr. 43. zmieniono §§ 8, 9, 16, 19, 25 i 29 i 54 statutu Spółki, jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy podwyższono o kwotę 100.000 mk., tj. do kwoty dwieście miljonów mk. przez emisję 100.000 sztuk akcji wartości nominalnej po 1000 mk. opiewających na okaziciela i niepodzielnych oraz pełno wpłaconych. 6620

Sąd okręgowy jako handl. O. IV.
Lwów, dnia 5 czerwca 1923.

Firm. 851. Rg. C. III. 50. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 17 maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Apteka pod złotem orłem J. Wewiórskiego. Ska z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 21 kwietnia 1923, stwierdzoną protokołem not. uwierzytelnionym do l. rep. 4121 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem wybrano Leszka Sładowskiego, mag. farm. we Lwowie, który będzie firmę w ten sposób podpisywał, że pod jej brzmieniem odtąd z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis. 6619

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 7 maja 1923.

Firm. 1178. Rg. A. II. 130. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: dnia 23 lipca 1923. Siedziba firmy. Lwów. Brzmienie firmy: Jan Wallach i Syn. Zmiany: Jawny spólnik Mikołaj Ludwig wystąpił ze Spółki. Jedynym posiadaczem Spółki jest odtąd Karol Homola, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją umieści swój podpis. 6618

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 20 lipca 1923.

Firm. 1190/23. O. A. III. 259. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Inżynierowie Kwiatkowski, Glaser i Ska". Uchwałą spólników z dnia 20 czerwca 1923 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami ustanowieni inż. Jan Kwiatkowski, przemysłowiec w Krakowie, ul. Powiśle l. 10 i inż. Franciszek Ksawery Glaser, przemysłowiec w Krakowie ul. św. Filipa l. 11. Będą oni zastępować spółkę w likwidacji i podpisywać jej firmę kollektywnie. Podpis firmy nastepować będzie w ten sposób, że pod brzmieniem jej wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub wypisanem dwaj likwidatorowie położą swe podpisy. Dzień wpisu: 7 lipca 1923. 6633

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 3 lipca 1923.

Firm. 1217/23. O. B. I. 206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Wawel". Spedycyjno-transportowa i handlowa Spółka akcyjna w Krakowie, ul. Potockiego 9. Prokurę Józefa Steuera wykreślono. Prokurę udzielono Gabrjelowi Nussbaumowi, zamieszkałemu w Krakowie, Plac Dominikański l. 4. Dzień wpisu, 14 lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 10 lipca 1923. 6634

Firm. 1106/23/Oddz. B. I. 93. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Hofherr — Schrantz — Clayton — Shuttleworth, fabryka maszyn rolniczych, spółka akcyjna filja w Krakowie. Wskutek podwyższenia kapitału akcyjnego ze 150,000.000 Kor. na 200,000.000 Kor. Spółka opiera się obecnie na zmienionych na skutek uchwały 14-tego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z 7. czerwca 1923 w § 7 statutach, zatwierdzonych rozporządzeniem austrjackiego Związkowego Ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty we Wiedniu z 17. marca 1923 L. 15600. Na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy z 5. kwietnia 1923 uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego z 200,000.000 Koron na 300.000.000 K. przez wydanie 500.000 sztuk nowych akcji po 200 K na okaziciela opiewających, a mających być wpłaconemi gotówką i w całości. Uchwała ta została przez austrjackie Związkowe Ministerstwo spraw wewnętrznych i oświaty we Wiedniu rozporządzeniem z dnia 14. kwietnia 1923 L. 17170/23 — oddział 12. zatwierdzona. Dzień wpisu: 22. czerwca 1923. 6630

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków 21. czerwca 1923.

OGŁOSZENIE! Zarząd Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości, że Walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa uchwała z dnia 4. marca 1923 i 27. maja 1923 rozwiązało Stowarzyszenie, i wzywa wierzycieli i dłużników Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensji w czasie dni 30, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, gdyż w razie przeciwnym nie będą uwzględnione. — W Głogowie, 25. sierpnia 1923. — Stanisław K..., szkc; Ludwik Mateiski 66..

PRZETARG (pisemny)

na dostawę arendacyjną chleba, ziemniaków, kapusty kiszonej, cebuli świeżej, owsa w czasie od 1. października 1923 do 30. września 1924. dla

Garnizon:	Art. spożywcze miesięcznie					Uwaga
	chleb	ziemniaki	kapusty kiszonej	cebula świeża	owies	
	około .... porcji à 700 g.	Około .... kg.				
Złoczów	—	34 000	3.700	580	—	
Tarnopol	45.000 por.	29 000	3.200	500	50.000	
Brzeżany	48.000 „	3.000	3.300	500	18.000	
Czortków	19 000	12 000	1.300	200	60.000	
Trembowla	8.500	5 500	600	90	33 000	
Zaleszczyki	15 000	9 000	900	150	2.000	

Szczegółowe warunki arendacyjne do przeglądnięcia od 5-go września br. w Kierownictwie Rej. Int. Tarnopol, Zakładzie G. spod. w Złoczowie.

Reflektanci na powyższe dostawy arendacyjne winni wnieść oferty ostemplowane (30.000 Mk) i opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę ...... za rok 1923/4" do godz. 9-tej dnia 14. września br. do Kier. Rej. Int. Tarnopol.

Dozwolone są oferty na poszczególne art. spożywcze i poszczególne garnizony.

Do oferty ma być dołączony:
1) dowód złożenia wadjum w Kasie Skarbowej, ewent. w K. G. T. Z. G. Złoczów w wysokości 2 procent wartości oferowanego art. spoż.
2) świadectwo fachowego uzdolnienia,
3) zaświadczenie zdolności finansowej,
4) ew. uwierzytelniający odpis rejestru handlowego,
5) ew. świadectwo przemysłowe.

Dokumenta ad 2) wystawiają władze polityczne I. Inst., ad 3) Władze Skarbowe wzgl. Izb handl.-przemysłowe.

Producenci z. m. as. zał. ad 4) i 5) przedkładają świadectwa producentów, wystawione przez Władze polityczne I. Inst. i są wtedy zwolnieni ze złożenia wadjum.

W ofercie musi być stwierdzonem, że oferentowi jest znane dokładnie „Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych przy dostawach arendacyjnych" i że uznaje je jako część składową swej oferty.

Od oferentów wymaga się:
1) Urzędowy wzór oferty (wzór Nr. 2 do »Zestawienia warunków Nr. 1«.
2) Obliczenie minimum 14-dniowe.
3) Cena od 1 kg. (wzgl. za porcję chleba, jakteż zapodanie ilości mąki, w procentach, jaką oferent może wypiec w piekarni).
4) Cena w cyfrach i słowach.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 września 1923 r. godz. 10-ta.

Uwiadomienie o przyjęciu nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Szefostwo Int. OK. VI., które zastrzega sobie prawo wyboru przydziału ych ofert.

KIEROWNICTWO REJ. INTENDENTURY TARNOPOL
L. 65 3/ / 3. 661

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 65.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 70.000 mp., za granicą 120.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.